

**TOTALITARYZM** (łac. totalitas – całość; totalis – cały, zupełny; totum – całość, ogół) – całkowite podporządkowanie jednostki państwu z racji ideologicznych.

Do słowa „totalitaryzm” (w sensie pozytywnym) odwoływał się przywódca wł. faszystów B. Mussolini, mówiąc o „nieugiętej woli totalitaryzmu” i tłumacząc, czym jest t.: „Wszystko w państwie, nic poza państwem, nic przeciwko państwu” (R. Skarżyński, *Od liberalizmu do t.*, II 59–61). We Włoszech teorię t. wykladał i uzasadniał komunistyczny filozof G. Gentile.

Podstawowe cechy t.: system monopartyjny, przyjmujący ideologię, będącą podstawą organizacji państwa, podporządkowanie tej partii wszystkich sfer życia publicznego: władzę ustawodawczą, wykonawczą, sądowniczą, a także środki masowego przekazu, system edukacji, sztukę, urząd cenzury, gospodarkę, wojsko i policję (rozbudowywanie struktur tajnej policji i siatki agentów), ponadto zinstytucjonalizowany terror (C. J. Friedrich, Z. K. Brzeziński, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*).

T. to nie tylko podporządkowanie jednostki państwu (to sięga korzeniami filozoficznej utopii Platona wyrażonej w *Państwie*), ale też apoteoza państwa w ramach ideologii bazującej na idealizmie G. W. F. Hegla i jego lewicowych kontynuatorów (marksizm), uznaje państwo (lub struktury analogiczne do państwa) za najwyższą postać bytu. W ramach tak pojętego państwa dokonać się ma całkowita przemiana człowieka i społeczeństwa wg dostarczonych przez ideologię i utopię wzorów, by docelowo, w mniej lub bardziej określonej przyszłości, doprowadzić ludzkość do stanu doskonałego. Ideologia po części odwołuje się do utopii, a po części nabiera cech zsekularyzowanej religii, życie ludzkie określa w kategoriach immanentnych (raj może zaistnieć tylko na ziemi) i uznanych za ostateczne, przez co neguje transcendencję człowieka zarówno względem natury (kosmosu), jak i społeczeństwa (państwa). Rości sobie prawo zarazem do „duszy” i do „ciała”, do życia i śmierci, odgórnie wyznacza, co jest dobre, a co złe, co jest prawdą, a co kłamstwem. Główną przeszkodą dla t. jest nie tyle demokracja, którą można poddać manipulacji, ile religia, zwł. taka, która bazuje na personalistycznej wizji człowieka, a życiu nadaje wymiar nadprzyrodzony (chrześcijaństwo).

T. różni się od formy rządów zw. tyranią lub despotyzmem. Systemy totalitarne, jako wytwory cywilizacji współczesnej, bazując na ideologii i techno-

logii, mają na celu nie tylko panowanie nad społeczeństwem z uwagi na interesy władzy, ale też całkowitą przemianę społeczeństwa, czego warunkiem jest negacja ludzkiej natury (człowiek sam w sobie jest nikim), zerwanie z przeszłością, zniszczenie dziedzictwa kulturowego, odrzucenie religii, zwł. w życiu publicznym. Ideologia t. odwołuje się do określonej utopii, by za jej pomocą zbudować „nowe społeczeństwo” i „nowego człowieka”. Utopia Platona przedstawiona w *Państwie* jest prototypem późniejszych t. i leżących u ich podstaw ideologii, ponieważ, niezależnie od różnicy co do motywów i przyświecających im celów, społeczeństwo traktowane jest w kategoriach plastycznego materiału, który w rękach „specjalistów” (filozofowie, politycy, socjotechnicy, inżynierowie społeczni) przybierze zaprojektowane kształty, i to niezależnie od społecznych kosztów, w tym ludzkiego życia i szczęścia. Przekreślenie ludzkiej natury w jej wymiarze indywidualnym, rodzinnym i narodowym, odrzucenie dorobku pokoleń, eliminacja z życia społecznego (więzienie, banicja, śmierć) jednostek lub środowisk społecznych uznanych za wrogie bądź za nie nadające się do zmiany to droga, jaką obrały t. w XX w., przyczyniając się do śmierci setek milionów ludzkich istnień.

T. wykorzystuje metody innych zwyrodniałych form rządzenia, takich jak demokracja (manipulacja masami), ochlokracja (wykorzystywanie jednostek zdemoralizowanych), oligarchia (tworzenie nowej klasy nowobogackiej), tyrania (zasada wodzostwa: Lenin, J. Stalin, Mussolini, A. Hitler, Mao Tse-Tung, Pol Pot), ale ostatecznie podporządkowuje je nie tyle interesom rządzących lub nawet państwu, ile ideologii, która stanowi syntezę polityki i zsekularyzowanej religii, a więc de facto zmierza do pełnej kontroli życia ludzkiego w wymiarze zarówno osobistym, jak i społecznym.

Za ideologie totalitarne uważa się komunizm, nazizm, faszizm jako systemy kolektywne, czyli różne postacie socjalizmu, gdyż socjalizm za podmiot życia uznaje społeczeństwo, a nie jednostkę – ta jest sprowadzona do jakiejś odmiany przypadłości, jako część organizmu lub mechanizmu, a nawet jako najśłabszy typ bytowości – relację (jednostka wytworem relacji społecznych – marksizm). Z kolei za społeczeństwo uznana zostaje tylko jakaś klasa (w marksizmie jest to proletariatus) lub tylko jakiś naród lub rasa (w nazizmie jest to rasa aryjska, naród niem.). W ramach ustroju totalitarnego prowadzi się walkę wewnętrzną i zewnętrzną z jednostkami oraz społecznościami (klasami lub naro-

dami) uznanymi za wrogie, ma miejsce również tzw. rewolucja permanentna (L. Trocki), która obejmuje samych rządzących, jeśli nie realizują wyznaczonej ideologii lub spierają się o interpretację znaczenia lub metod stosowanych dla jej urzeczywistnienia. Docelowo ustroje totalitarne dążą do całkowitego opanowania świata (globalizm).

Podstawowy błąd t. można nazwać – za Janem Pawłem II – błędem antropologicznym, gdyż właśnie na błędnej antropologii zasadza się fałszywość socjalizmu: z punktu widzenia filozoficznego (metafizycznego), mylnie określa kategorię bytową człowieka, który będąc realnym podmiotem-substancją, zostaje zaliczony do rzędu przypadłości („[...] podstawowy błąd socjalizmu ma charakter antropologiczny. Rozpatruje on bowiem pojedynczego człowieka jako zwykły element i część organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego; z drugiej strony utrzymuje on, że dobro jednostki można urzeczywistnić nie uwzględniając jej samodzielnego wyboru i niezależnie od przyjęcia przez nią w sposób indywidualny i wyłączny odpowiedzialności za dobro czy zło” – *Centesimus annus*, 13). Człowieka pozbawiono podmiotowości, własnej natury (istoty), indywidualnego istnienia, by go w całości podporządkować władzy politycznej, która dzięki rozwojowi techniki ma odpowiednie narzędzia, by proces takiego podporządkowywania pogłębiać. W efekcie – redukcji czy wręcz eliminacji ulega pole indywidualnego samostanowienia (władza wie lepiej, władza o wszystkim decyduje), by przerodzić się w wolność pojętą jako „uświadomiona konieczność” (marksizm), co faktycznie jest zaprzeczeniem wolności; człowiek nie ma własnych praw („naturę”, a wraz z nią prawa nadaje człowiekowi władza polityczna), zostaje odcięty od transcendencji, a co za tym idzie zostaje wyrugowana religia (życie człowieka ma się rozgrywać wyłącznie wewnątrz społeczeństwa).

Poza ustrojami jawnie totalitarnymi zwraca się uwagę na demokrację, za której fasadą rozwijać się może t., gdy demokracja odrzuci podstawowe prawa człowieka, w tym bezwzględność prawdy, pozostawiając wszystkie prawa do arbitralnej decyzji większości parlamentarnej, a ta z racji ideologicznych może wprowadzić prawa antyludzkie, w tym zanegować prawo człowieka do życia (aborcja, eutanazja). Dlatego Jan Paweł II wśród zagrożeń niesionych przez współczesną demokrację, wymieniał również t. („Dziś zwykło się twierdzić, że

filozofią i postawą odpowiadającą demokratycznym formom polityki są agnostycyzm i sceptyczny relatywizm, ci zaś, którzy żywią przekonanie, że znają prawdę, i zdecydowanie za nią idą, nie są, z demokratycznego punktu widzenia, godni zaufania, nie godzą się bowiem z tym, że o prawdzie decyduje większość, czy też, że prawda się zmienia w zależności od zmiennej równowagi politycznej. W związku z tym należy zauważyć, że w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” – tamże, 46).

Ideologią, która może przeobrazić społeczeństwa zach., by poddać je ukrytemu t., jest ideologia liberalizmu lub socliberalizmu. W ramach zach. liberalizmu następuje aksjologiczne przesunięcie podstaw rozumienia człowieka, rodziny, płciowości, społeczeństwa, państwa, relacji międzynarodowych i religii w stronę zbieżną z marksizmem. Grunt pod te zmiany w świecie zach. opracowało od strony teoretycznej środowisko szkoły frankfurckiej, promującej marksizm taki sam co do celów, jak w bloku państw pozostających pod dominacją sowiecką, ale inny co do metod, bo odwołujący się bardziej do manipulacji (intelektualnej, emocjonalnej, psychologicznej) za pomocą masowych mediów, systemu edukacji i prawodawstwa, niż uciekający się wprost do przemocy i terroru. Od strony politycznej w liberalizmie system jednopartyjny zostaje zastąpiony systemem dwupartyjnym, w którym jednak nie ma istotnych różnic ideowych między dominującymi partiami; obie partie różnicuje jedynie program wyborczy, natomiast programy polityczne są w istotnych punktach zbieżne.

T. opiera się na założeniach antypersonalistycznych i antyreligijnych, neguje podmiotowość człowieka i jego otwartość na transcendencję. Przez ubóstwienie państwa i traktowanie polityki jako religii stanowi instytucjonalne i cywilizacyjne zagrożenia dla realnych praw i godności człowieka jako osoby.

K. R. Popper, *The Open Society and Its Enemies*, I–II, Lo 1945, 1966<sup>9</sup> (*Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, I–II, Wwa 1987, 1993<sup>2</sup>); H. Arendt, *The Origin of T.*, NY 1951, 2004 (*Korzenie t.*, I–II, Wwa 1989); J. Talmon, *The Origins of Totalitarian Democracy*, Lo 1952; C. J. Friedrich, Z. K. Brzeziński,

*Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, C (Mass.) 1956, 1965<sup>2</sup>; Krapiec Dz IX; Krapiec Dz XX; Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Wwa 1991; R. Bäcker, *T. Geneza, istota, upadek*, To 1992; A. Hertz, *Szkice o t.*, Wwa 1994; A. Axelrod, Ch. Phillips, *Dictators and Tyrants. Absolute Rulers and Would-Be Rulers in World History*, NY 1995 (*Władcy, tyrani, dyktatorzy*, Wwa 2000); A. Gleason, *T. The Inner History of the Cold War*, NY 1995; R. Skarżyński, *Od liberalizmu do t. Z dziejów myśli politycznej XX w.*, I–II, Wwa 1998–2002; B. Olszewska-Dyoniziak, *Antropologia t. europejskiego XX wieku*, Wr 1999; J. J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Boulder 2000; *Błąd antropologiczny*, Lb 2003.

*Piotr Jaroszyński*